



*Myślan
pau Pader*

2-ty. r. N. 684 S. 4.

Kopia

(Handwritten mark)

MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

SEKCJA TRAKTATOWA.

WARSZAWA,

DN. 30 października 1919 r.
№

Niewystawa po powrocie

*mieniu p. Hryniewickiego z H.
Paberczewskim*

Do Delegacji Polskiej

2368/13

w P a r y ż u.

Mam zaszczyt przesłać przy niniejszym kopję Układu Ekonomicznego, podpisanego prowizorycznie w Berlinie przez jednego z członków Delegacji Polskiej z jednej strony, oraz przez jednego z członków Delegacji Niemieckiej z drugiej strony.

Układ ten, w pewnej części, mianowicie w materji dostawy węgla, już jest wykonywany, całość zaś układu stanie się prawomocną dopiero po ratyfikacji, bądź przez Radę Ministrów, bądź ewentualnie przez Sejm.

Ponieważ węgiel dostarczany nam jest wzamian za kartofle, przeto i eksport kartofli z Poznańskiego do Prus również już się rozpoczął.

Układ cały zaopatruje Niemcy w artykuły spożywcze /kartofle, gęsi, spirytus/, jak również i w oleje mineralne. Naturalnie że w razie za zdecydowania przez Radę Najwyższą blokady Niemiec musiałyby te zobowiązania nasze ulec pewnej modyfikacji. Należy jednak w tym punkcie zaznaczyć, że sytuacja całego naszego kraju pod względem węglowym jest nad wyraz krytyczna: cukrownie w Poznańskim nie mogą ruszyć z powodu braku węgla, również suszarnie kartofli, krochmalnie i mączkarnie. Sam ten przemysł spożywczy potrzebuje w Poznańskim, /obecnie w naszym ręku będącem/ 170.000 ton węgla na sezon.

Miasto Poznań, jak również i inne miasta są pod względem oświetlenia gazowego i przedsiębiorstw miejskich najpoważniej zagrożone wskutek braku węgla.

Pozycja królestwa jest mniej więcej taka sama, Możliwość

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE



MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

SEKCJA TRAKTATOWA.

WARSZAWA,

DN. 19..... R.

Nr.

ciąg dalszy.

zaopatrzenia szerokich warstw ludności w opał przedstawia się wprost tragicznie, co przy trudnościach aprowizacyjnych może pociągnąć za sobą bardzo daleko idące komplikacje.

Niemcy proponują nam w ^{Sk}zadzie 250 wagonów węgla dziennie, zaś w przyszłości jeszcze pewien dodatek, w razie zwiększenia produkcji. Ilość ta jest niewątpliwie nader mała, lecz zachodzi tu jedna, w najwyższym stopniu doniosła okoliczność, mianowicie, że dostawa węgla już faktycznie ma miejsce, zaś jesteśmy naogół w takim położeniu, że wszelkie oczekiwania, nawet na najpoważniejsze obietnice nie mogą nas zadowolnić.

Według otrzymanych z Paryża raportów Delegacja Amerykańska W WIELKIEJ KOMISJI WĘGLOWEJ EUROPEJSKIEJ postawiła wniosek przyznania nam z Górnego Śląska 350.000 ton miesięcznie, czyli 35.000 wagonów miesięcznie, a więc mniej więcej 5 razy więcej, niż propozycja niemiecka. Jednocześnie jednak otrzymujemy wiadomość, że Francja, Włochy i Belgja zastrzegły się przeciw tej cyfrze, zaś zamiarem Francji jest prócz tego poddanie sprawy tej pod ostateczną decyzję PARYSKIEJ KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

Nie przesądzając ostatecznej decyzji tej Komisji musimy stale pamiętać, że decyzja ta będzie zrealizowana dopiero wówczas, gdy KOMISJA MIĘDZYNARODOWA obejmie zarząd Górnego Śląska.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa jest to jeszcze kwestja kilku dobrych tygodni. Stałe odkładanie spisania protokołu ratyfikacyjnego powiększa nasz pesymizm w tym



MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

SEKCJA TRAKTATOWA.

dalszy ciąg.

WARSZAWA,

DN. 19..... R.

Nr

względnie, zwłaszcza wobec tego, że dokumenty ratyfikacyjne Trzech Wielkich Mocarstw już są złożone.

W myśl mojej depechy wczorajszej upraszam o przedłożenie proponowanej Konwencji do opinii Rady Najwyższej. Nie nalegam bynajmniej na jej całkowite zaakceptowanie - przeciwnie, przytaczam poniżej szereg uwag krytycznych co do proponowanego tekstu. Z drugiej strony jednak raz jeszcze podkreślam nieuniknioną katastrofę, jaka nad nami wisi w postaci braku węgla, oraz na wysoce nagły charakter tej sprawy.

Poza tem, nie możemy zamykać oczu i na tę ewentualność, że Niemcy, idąc w myśl swej taktyki w Kurlandji, gotowiby, być może symulować rewoltę wojskową na terenie Górnego Śląska i działkami swemi, tam znajdującymi się, zniszczyć nasz przemysł w Zagłębiu Dąbrowskiem i tem samem sparaliżować naszą akcję wojenna na frontach.

Wszystkie dane powyższe w obecnym naszym położeniu z całą zimną krwią pod uwagę wziąć należy.

Zanim przystąpię do uwag krytycznych nad proponowaną Konwencją pozwalam sobie zaznaczyć:

1/ że jedna trzecia część kartofli, jakie dostarczyć mamy obrócona zostanie na potrzeby Górnego Śląska,

2/ że proponowana nam przez Niemcy ilość węgla nie przesądza ostatecznej decyzji w tej mierze ze strony Europejskiej Komisji Węglowej,

3/ że skoro tylko będzie otwarta linja Warszawa-Mława-Gdańsk, transporty wojenne, dzisiaj natrafiające na tak wielkie trudności, będą mogły regularnie przez

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE



MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

SEKCJA TRAKTATOWA.

WARSZAWA,

DN. 19..... R.

Ni.....

ciąg dalszy.

Gdańsk przychodzić do Warszawy,

4/ że odrzucenie en bloc propozycji niemieckich wzmocni stronnictwo imperjalistyczne i pobudzi go do wielkiej akcji przeciwko Polsce,

5/ że leży bardzo w naszym interesie, ażeby oddanie w nasze posiadanie obszarów - po pruskich odbyło się na drodze polubownej, z uniknięciem wszelkich możliwych konfliktów.

Co się tyczy samego tekstu projektowanych Konwencji przytaczam, nie wchodząc w szczegóły, następujące ogólne uwagi krytyczne:

1. Proponowana nam ilość węgla 250 wagonów dziennie, czyli 7500 wagonów miesięcznie jest niepomiarnie zamała; Przewidziane surplus 20% w razie powiększenia produkcji sprawy nie poprawia. Istotne zapotrzebowanie kraju jest Delegacji znane.
2. Tekst nie ustala ceny na kartofle. Według ustnych relacji cena ta ma wynieść 16 marek za 100 klg., co jest nierównie mniej od ceny rynkowej.
3. Ceny na spirytus nie są piśmiennie ustalone.
4. Idem co do olei mineralnych i co do melasy. itd.
5. W materji dróg żelaznych podkreślić należy z naciskiem, że Konwencja nie wspomina ani słowem o wykonaniu rozdziału taboru kolejowego, warsztatów i t.p., zastrzeżonego w art. 371 Traktatu Niemieckiego.
Zamiast rozdziału taboru, Niemcy proponują nam jego wydzierżawienie i to w ilościach bardzo małych.
Przez obszar Polski przewozić mamy tranzytem 10 par
- 6.





MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

SEKCJA TRAKTATOWA.

WARSZAWA,

DN. 19 .. R.

Nr.

ciąg dalszy.

pociągów dziennie, gdy Niemcy tylko 4 pary pociągów naszą przewozić mają.

7.

Ze 100 lokomotyw, wdzierżawianych nam przez Niemcy musimy oddać na użytek ich pociągów 40 lokomotyw, a nawet więcej, w razie wzmożonego ruchu, jednakowoż, opłatę za dzierżawę całych 100 lokomotyw ponosić mamy.

8.

Wdzierżawione 3.000 wagonów uwzględniają wyłącznie potrzeby b. dzielnicy Pruskiej, zaś potrzeby Królestwa i Małopolski w rachubę wzięte nie są.

9.

Za tranzyto przez nasz kraj Niemcy płacić mają według taryfy niemieckiej, co jest wysoce niepożądane z politycznego punktu widzenia.

10.

Otworzyć mamy zaraz dla ruchu handlowego cały szereg stacji granicznych, jak : Myszkowice, Katowice, Herby, Aleksandrowo, Grajewo, Dziedzice, czem bardzo silnie poprzezemy import niemieckich towarów do kraju i łatwo spowodować możemy wielkie zatarasowanie torów na tych punktach, wobec tego, że import towarów tylko za zezwoleniem Komisji Wwozu i Wywozu dokonywanym być może.

11.

Przyznane nam przez Niemców prawo przewiezienia przez Państwo Niemieckie 155 pociągów, licząc po jednym pociągu dziennie, rozciąga tę korzyść na olbrzymi przeciąg 155 dni, redukując znakomicie jej doniosłość.

12.

Jednym z ważniejszych punktów projektu są przyznać s mające Niemcom prawa w kwestji żeglugi na Wiśle i jej sy mie /par. 19/, jak również i na systemie wód Wielkopolski. Dzięki temu Niemcy zyskają możliwość stałego komunik



MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

SEKCJA TRAKTATOWA.

ciąg dalszy.

WARSZAWA,

DN. 19 .. R.

Nr.

wania się z Rosją; stąd możliwe znaczne bardzo konsekwencje polityczne.

Tekst wspomina dwukrotnie o ustępie 2 art. 332 Traktatu Niemieckiego. Gdybyśmy prawa Niemców na tym przepisie oparli, nadalibyśmy im tem samem prawa, płynące z art. 334 321, 322 i t.d. tego Traktatu, co jest rzeczą w najwyższym stopniu niepożądaną.

Tekst art. 21 projektu Konwencji jak i również 23 przesądza na naszą niekorzyść prawo likwidacji majątku niemieckiego.

Niemcy oświadczają gotowość zezwolenie firmie Ick w Gdańsku, aby firma ta wdzierżawiła nam holowniki i barki. Oświadczenie to jest wprost komiczne, wobec tego, że Niemcy nie mają nic do powiedzenia odnośnie do Gdańska.

13. Tekst art. 24 projektu w materji obsługi latarni morskich przez Niemców i uzależnienia tej sprawy od zarządu niemieckiego w Stolpemie jest absolutnie nie do przyjęcia. Obsługa ta powinna być wyłącznie w naszych rękach ześrodkowana, gdyż w razie przeciwnym oddajemy w ręce niemieckie sprawę wjazdu do jedyne go naszego portu.
14. Art. 25 projektu wkracza w dziedzinę niespornych naszych praw do rybołówstwa. // ~~Art. 271-2 Trakt. Niem./~~
15. W sprawie poczt i telegrafu Konwencja przewiduje odmiennie zasady dla byłej dzielnicy pruskiej i dla reszty państwa Polskiego, co jest oczywiście rzeczą absolutnie nie do przyjęcia.
16. W sprawie telegrafu iskrowego Traktat ogranicza silnie prawa Niemców / par. 197/, gdy nasze prawa są niczem nieogra



MINISTERSTWO
SPRAW ZAGRANICZNYCH

SEKCJA TRAKTATOWA.

ciąg dalszy.

WARSZAWA,

DN. 19 .. R.

Nr.

niczono, wobec czego art. 30 jest nie do przyjęcia.

Krytyka powyższa, z powodu braku czasu, nie obejmuje całego szeregu kwestji natury ściśle technicznej

Na zakończenie uważam za niezbędne przytoczyć co następuje:

Delegacja wysłana do Berlina pod prezydencją p: Wróblewskiego zawiera w sobie między innymi i posłów Diamanda i Korfante-go czyli ludzi reprezentujących dwa zupełnie odmienne światopoglądy.

Fakt, że delegacja w tym komplecie poszła tak daleko na drodze układów, jest najlepszym dowodem groźnej sytuacji kraju. Obok Delegacji znajdowała się liczna Komisja ekspertów, w pojedynczych dziedzinach nadesłanych przez Radę Ludową poznańską.

O ile doprowadzimy wogóle do układów z Niemcami (choćby na warunkach znacznie odmiennych od projektowanych) zjednamy sobie niewątpliwie przychylną postawę Niemców na Śląsku *Cienyok* Górnym oraz na obszarach plebiscytowych Prus Zachodnich i Prus Wschodnich.

over Przeciwnie jeżeli układy zupełnie zerwiemy, fakt ten będzie wyzyskany bardzo silnie przeciw nam w całej akcji plebiscytowej.

W stosunku do Rady Najwyższej dążeniem naszym przedewszystkiem jest nie wejść w kolizję ^{gdyby takową} z blokadą, przeciwko Niemcom zarządzoną.

Pozatem nie lekceważąc innych punktów, podkreślamy z największym naciskiem sprawę żeglugi rzecznej, tak szeroko w propozycjach niemieckich postawioną.

Stanowisko Misji ententy w Berlinie nie było ^{mogóle} bynajmniej czynnikiem dla naszej delegacji przychylnym. Delegaci nasi nie znaleźli w przedstawicielach Mocarstw w Berlinie oczekiwanego poparcia a w niektórych nawet momentach nie spotkali się z prawdziwie przyjazną postawą.

Delegacja nasza wraca do Berlina, by w dalszym ciągu utrzymać kontakt z rządem niemieckim, by przeciągnąć stan obecny, korzystny dla nas pod względem węgla, by wreszcie doczekać się ostatecznej decyzji w całej sprawie. Dobrą stroną układu jest w każdym razie to, iż w życie weszły dotychczas jedynie te postanowienia, które są dla nas najkorzystniejsze. i choćby go Rząd Reasumując wszystko co wyżej powiedziano zaznam, że doprowadzenia do skutku układu nawet ze znacznymi zmianami przez Radę Najwyższą wskazanymi, jest dla nas pożądane.

Upraszam najusilniej o możliwie najszybszą odpowiedź choćby w drodze telegraficznej.

Podsekretarz Stanu:

J. Skrzyski
Le zgodności
O. Morski

Załączam:

1. projekt układu polsko niemieckiego.
2. Kopje dwóch depech do Delegacji przezemnie wysłanych.

MACIEJ LUDWIKOWSKI
ADJUTANT GŁÓWNY
WARSZAWA
L. Dz. 2368, dnia 29/1/1924r.
Załącz. Wydział.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York